

Protokół 10/2024

10 Komisja Budżetu i Finansów w dniu 12 listopada 2024

Miejsce posiedzenia: Sala Konferencyjna Urzędu Miasta i Gminy w Serocku

Obrady rozpoczęto 12 listopada 2024 o godz. 16:00, a zakończono o godz. 18:51 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 6 członków.

Obecni:

1. Iwona Kolon-Pierzchała
2. Mariusz Kusiak
3. Józef Lutomirski
4. Janina Osińska
5. Mariusz Rosiński
6. Małgorzata Topczewska

Dodatkowo w posiedzeniu udział wzięli:

1. Artur Borkowski – Burmistrz Miasta i Gminy Serock
2. Marek Bąbolski – Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock
3. Monika Karpińska – Skarbnik Miasta i Gminy Serock
4. Mateusz Wyszyński – Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa
5. Tomasz Pszczoła – Przewodniczący Rady Miejskiej w Serocku
6. Mirosława Beli – Radna Rady Miejskiej w Serocku
7. Bożena Kalinowska – Radna Rady Miejskiej w Serocku
8. Aneta Rogucka – Radna Rady Miejskiej w Serocku
9. Sławomir Czerwiński – Radny Rady Miejskiej w Serocku
10. Dominik Krzykowski- Radny Rady Miejskiej w Serocku

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienia porządku obrad.

Przewodniczącą Komisji Małgorzata Topczewska otworzyła posiedzenie, powitała zebranych, sprawdziła kworum i stwierdziła, że w posiedzeniu bierze udział 6 radnych. Przewodnicząca Komisji przedstawiła porządek obrad do którego nie zgłoszono uwag.

2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia w dniu 23.09.2024 r.

Protokół został przyjęty bez uwag.

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty na terenie Miasta i Gminy Serock oraz zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi

jednorodzinny kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym.

Projekt uchwały przedstawił Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski. W gminie Serock jest system naliczania opłaty za odpady komunalne opierający się na dwóch formach: 36zł za osobę w gospodarstwach jednorodzinnych oraz 12zł za metr³ wody w budynkach wielorodzinnych. W przedstawianym projekcie uchwały ujęta jest podwyżka opłaty na 39zł za osobę w gospodarstwach jednorodzinnych i 13zł za metr³ wody w budynkach wielorodzinnych. Trzy lata temu została zmieniona uchwała i wprowadzono opłatę od zużycia wody w budynkach wielorodzinnych ponieważ można zaobserwować sytuację, że nie zawsze sprzedaż mieszkania wiąże się z zameldowaniem tam lokatora, ale nawet jeśli w danym lokalu lokator przebywa krótkoterminowo to zawsze zużywana jest woda. Po wnikliwej analizie informacji z zakładu wodociągowego, średnie zużycie wody w gminie wynosi ok 3m³ na jednego mieszkańca, dlatego przyjęto stawkę 12zł za 1m³ ponieważ po przeliczeniu wyniesie to średnio ok 36zł na mieszkańca. Wprowadzając naliczanie opłaty w taki sposób, uszczelnił się system ponieważ każde mieszkanie ma swój wodomierz, każdy budynek wielorodzinny na terenie gminy podłączony jest do wodociągu. Z czego wynika podniesienie stawki za odpady? Niestety odbiór odpadów będzie coraz droższy dlatego pierwotnie po analizie stawek zaproponowano zmniejszenie ulgi za kompostowanie bioodpadów żeby trochę zminimalizować straty w systemie poprzez ulgę na kompostowanie co nie spotkało się z akceptacją Rady. Wg. szacunków na dzień dzisiejszy stan odpadów po dziesięciu miesiącach zbiórki jest taki jak w roku ubiegłym po dwunastu miesiącach i można powiedzieć, że na dzień dzisiejszy gmina zapłaciła taką kwotę za odpady jaką zapłaciła w roku ubiegłym za dwanaście miesięcy. Na podstawie danych z roku ubiegłego szacuje się, że system nie domknie się na poziomie ok 700 000 zł co oznacza, że bez podnoszenia stawki gmina będzie musiała dołożyć do systemu ok 700 000 zł. W sytuacji gdy Rada zaakceptuje tę propozycję stawki gmina będzie musiała w przyszłym roku dołożyć do systemu ok 50 000zł przy założeniu, że nie wzrośnie liczba mieszkańców i nie wzrośnie liczba odpadów. Wg. danych które są zbierane w gminie wrasta liczba mieszkańców oraz nieproporcjonalnie do tej liczby wrasta ilość odpadów. Największy koszt generują bioodpady, jest to ok 7% roczny przyrost w stosunku do ubiegłego roku. W sytuacji gdyby kompostowniki jednak spełniały swoją funkcję to wg. założeń ustawy nie powinno przybywać bioodpadów, a wręcz ich ilość powinna ubywać.

Rana Iwona Kolon-Pierzchała zapytała jak często ma aktualizowane dane firma, która odbiera odpady od mieszkańców. Czy firma ta otrzymuje z urzędu bazę danych i wyjeżdża w teren realizować to zadanie?

Kierownik Mateusz Wyszynski odpowiedział, że firma otrzymuje raz w tygodniu aktualizowane dane, jeżeli jest taka potrzeba to jest to robione częściej.

Rana Iwona Kolon-Pierzchała zapytała czy firma ma informację o tym, że dany mieszkaniec korzysta z kompostownika i nie powinien wystawiać bioodpadów.

Kierownik Mateusz Wyszynski odpowiedział, że firma otrzymuje wykaz nieruchomości, które korzystają z kompostownika i których nie należy obsługiwać w ramach tego systemu.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zapytała czy jak zdarzy się, że mieszkaniec, który korzysta z kompostownika wystawi jednak worki z bioodpadami, to czy firma w takim wypadku to zabiera, czy informuje urząd o tej sytuacji.

Kierownik Mateusz Wyszyński odpowiedział, że z firmą gmina rozlicza się za przekazaną tonę odpadów, więc firma nie ma żadnego interesu w tym aby przekazać informację, że z nieruchomości korzystającej z kompostownika wystawiono worki z bioodpadami.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski dodał, że wykonawca zna założenia i warunki umowy. Założenie jest takie, że bioodpady od mieszkańca korzystającego z kompostownika nie są odbierane. System działa tak, że każdy samochód przed wyjazdem w teren jest ważony, każdy samochód ma kartę i jest informacja jaki samochód o której godzinie wjechał i jaką miał wagę w dniu rozpoczęcia pracy. Po przyjeździe z odpadami jest powtórnie ważony. Jeżeli samochód nie został zważony to gmina za ten samochód nie płaci. Straż Miejska wraz z Referatem Ochrony Środowiska przeprowadza wyrywkowe kontrole, jednak żeby to na bieżąco kontrolować należałoby oddelegować dwóch pracowników i jeden samochód służbowy ponieważ każdego dnia w gminie odbierane są odpady. Gdy pojawiają się sygnały, że coś jest nie tak jak powinno to wysyłany jest nieoznakowany samochód i podejmowane są próby namierzenia nieprawidłowości. Kontrolom poddani są także działkowicze, aby nie wykorzystywali systemu i ci którzy nie są w systemie aby nie wystawiali odpadów. Na dzień dzisiejszy z 3500 działek na terenie gminy ponad 2000 działek jest już w systemie. Prowadzone były także akcje uświadamiające mieszkańców, że np. w przypadku bioodpadów jeśli zostanie wrzucona do worka darń to taki worek nie zostanie odebrany, ponieważ jest to kontrolowane. Zdarza się, że mieszkańcy do worka z trawą wrzucają także darń, ziemię a to waży więcej. Przekazywane były także prośby do mieszkańców aby np. po skoszeniu trawy odczekali aż trawa wyschnie i do worka wrzucali suchą trawę, która waży mniej.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała powiedziała, że należałoby przeprowadzać kontrolę rzetelności wykonywania przez firmę przedmiotu umowy. W opinii radnej częstsze kontrole pracowników zmobilizowałyby firmę do rzetelnej pracy.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że aby naliczyć karę umowną firmie to należałoby złapać pracownika na tzw. „gorącym uczynku” czyli kontrole musiałyby odbywać się regularnie, samochodami, których pracownicy firmy nie znają, do tego dokumentacja fotograficzna i udowodnienie, że pracownicy zabrali te worki.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zapytała czy wodomierze mają wykonywaną co 5 lat legalizację zgodnie z ustawą.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski odpowiedział, że wodomierze poddawane są kontrolom i każdy wodomierz jest sprawdzany. Jeżeli chodzi o opłatę z tytułu zużytej wody to system jest szczelny.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski zapytał jaka jest dynamika wzrostu produkcji odpadów w gminie w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Kolejną kwestią jest to, że w są w systemie dość duże koszty dotyczące utylizacji bioodpadów tzn. 35%. Jak Referat ocenia co jest

przyczyną tak dużej produkcji bioodpadów, czy była robiona taka analiza? Kolejnym pytaniem jest czy funkcjonuje nadal w gminie tzw. 'patrol ekologiczny', który miał dbać o szczelność systemu i jeżeli funkcjonuje to jakie ma efekty? Warto również poinformować mieszkańców ile odpadów gmina produkuje globalnie, ile odpadów produkowanych jest w przeliczeniu na jednego mieszkańca gminy, jakie są koszty utylizacji tych odpadów oraz jakie są koszty zagospodarowania bioodpadów, ponieważ mieszkańcy nie zdają sobie często sprawy z tego jakie gmina ponosi koszty. Należy poinformować mieszkańców jak działa system. Odnośnie kontroli to po pierwsze nie należy karać mieszkańców, którzy uczciwie kompostują, ale w przypadku kiedy ktoś korzysta z ulgi ale nie kompostuje i oddaje bioodpady do systemu to w takich przypadkach należy korzystać z prawa do ukarania. Należy zwrócić szczególną uwagę aby uszczelnić system i zrobić analizę czy w momencie odbioru bioodpadów przy posesjach osób korzystających z ulgi wystawiane są worki z bioodpadami. Jeżeli chodzi o system i metodę to w opinii Wiceprzewodniczącego metody stosowane w gminie są dobre. Kolejna kwestia poruszona przez Wiceprzewodniczącego jest taka, że ustawa nadaje obowiązek, że jeżeli mieszkaniec nie zgłosi się do systemu to Burmistrz wykonuje tzw. usługę zastępczą. Czy w gminie są takie przypadki?

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że taka informacja przekazywana mieszkańcom odnośnie systemu i odpadów jest dobrym pomysłem i można to wykorzystać. Referat Ochrony Środowiska zbiera dane i w każdym miesiącu np. poprzez aplikację czy stronę na Facebooku informuje ile odpadów zostało zebranych, za ile i dlaczego tak dużo. Duża waga przykładana jest do edukacji mieszkańców.

Kierownik Mateusz Wyszynski odpowiedział na pytanie dotyczące danych odnośnie przyrostu odpadów. W 2019 roku średnio mieszkaniec wyprodukował 327 kg odpadów, w 2020 roku 404 kg, w 2021 roku 507 kg, w 2022 roku 437 kg, w 2023 roku 470 kg. Od 2019 roku nastąpił wzrost o 150kg na jednego mieszkańca w stosunku do roku 2023. Bioodpady są trudnym tematem, w stosunku do roku poprzedniego nastąpił przyrost o 7%. Dynamika wzrostu może być uzasadniona w ten sposób że przybywa nowych osiedli, nowych domów, w miejscach gdzie były pola powstają osiedla z ogródkami, które są pielęgnowane przez mieszkańców. Informacja za każdy miesiąc o tym jakie były poniesione koszty w danym miesiącu i ile odpadów było przekazanych w ramach systemu publikowana porównywana jest do roku ubiegłego i umieszczana na stronie internetowej.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski powiedział, że plusem systemu jest to, że jednak odpady trafiają do systemu zamiast na dzikie wysypiska, które były problemem jeszcze parę lat temu. Lepiej także, że te śmieci trafiają do systemu zamiast do pieca, co dodatkowo zatrzymało środowisko. Wiceprzewodniczący Rady zapytał także czy nadal zdarzają się dzikie wysypiska śmieci oraz czy gmina ponosi nadal koszty związane z likwidacją dzikich wysypisk. Wiceprzewodniczący zapytał również czy gmina rozważała możliwość powołania własnej firmy, która zajmowałaby się odbieraniem odpadów. Czy jest to ekonomicznie uzasadnione aby gmina zakupiła śmieciarki i inny niezbędny sprzęt i we własnym zakresie odbierała odpady. Czy takie dyskusje pojawiają się także w innych samorządach, czy np. Związek Gmin zdecydowałby się na taką możliwość.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że świadomość ekologiczna wzrasta i urząd coraz szybciej dowiaduje się na temat prób nielegalnego wyrzucenia odpadów. Gmina dysponuje systemem przenośnych kamer i wszędzie tam gdzie pojawiają się niepokojące zjawiska to reaguje. Kluczowa jest także szybka reakcja, nie dopuszcza się do sytuacji, że pomimo powzięcia informacji o dzikim wysypisku pozwala się aby śmieci tam zalegały. Druga kwestia jest taka, że cały czas podejmowane są dyskusje i rozważania na temat modyfikacji systemu. Propozycja przedstawiona przez Wiceprzewodniczącego również była brana pod uwagę, ale na trochę innych warunkach. Sytuację gdzie gmina jako podmiot miałaby realizować odbiór odpadów ciężko jest zweryfikować nie wchodząc w ten system. Bazując na tych założeniach można sobie wyobrazić, że wypychana zostanie z rynku firma, która docelowo jest potencjalnym odbiorcą tych odpadów ponieważ gmina nie posiada własnych instalacji. W opinii Burmistrza gmina płaciłaby więcej za przekazanie tych odpadów do firmy. Burmistrz dodał, że nie zna takich przypadków aby gminy ograniczyły się do odbioru odpadów nie posiadając własnych instalacji. Gmina Serock dąży do takiego modelu, zawarte nawet zostało porozumienie z Pułtuskim na budowę instalacji wraz z systemem odbioru odpadów w Płocochowie pod Pułtuskim. Założeniem był kompleksowy model zagospodarowania wszystkich grup odpadów w instalacjach i wówczas przewidziany był model, że odbiór odbywał by się w oparciu o rozlokowane w terenie punkty przeładunkowe. Był to model, który się nie sprawdził, zmieniła się władza w Pułtusku, będzie poszukiwana możliwość powrotu do tego tematu.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zaproponowała aby na sesji Rady Miejskiej Burmistrz podczas przekazywania informacji o działalności w okresie między sesjami przedstawiał także informacje związane z odpadami.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że w sensie formalnym istnieje taka możliwość. Burmistrz dodał, że kluczowym argumentem w dyskusji jest to, że nie wychodzi do Rady z tym tematem w momencie kiedy podejrzewa, że system się nie zbilansuje i będzie deficyt, tylko w momencie kiedy już ma taką pewność. Będzie to widoczne na wykonaniu tego roku i wbrew temu co wiele osób myśli, jest to trend który utrzymuje się wszędzie. Gmina Serock szczęśliwie rozstrzygnęła przetarg na dwa lata, ale pewnym jest, że jak ruszy przetarg w przyszłym roku to stawki będą wyższe. Burmistrz powiedział, że jednym z argumentów jest to aby nie doprowadzać do sytuacji, że gmina wjedzie z deficytem, a do tego przetarg się rozstrzygnie i nie będzie wtedy mowy o 3zł podwyżki tylko np. 6 zł. Burmistrz mówił o tym na sesji, że zmniejsza się ilość wykonawców na rynku ponieważ nakładany jest na nich szereg wymogów jeśli chodzi o technologię, instalacje itp. a także szeregiem opłat a więc ni widać szans na to aby ten trend wzrostu cen się zmienił. Należy szukać rozwiązań, które wyhamują ten trend wzrostu. Burmistrz powiedział, że będzie dążył do tego aby w kolejnych przetargach te ceny nie wzrastały, ale należy liczyć się z tym że nie uda się obniżyć stawki.

Radna Janina Osińska powiedziała, że producentami odpadów są trzy grupy: mieszkańcy domów jednorodzinnych, bloków komunalnych i nowi mieszkańcy, a Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że jak przybywają nowi mieszkańcy to nieproporcjonalnie przybywają odpady. Radna zapytała czy samofinansuje się np. opłata od właścicieli domów jednorodzinnych i ta grupa częściowo płaci również za odpady innych grup tzn. mieszkańców bloków komunalnych czy np. bloków nowo wybudowanych.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że systemowo nie ma żadnego podziału na grupy, nie ma trzech podsystemów. Są jednolite deklaracje z podziałem na budynki jednorodzinne i tak są traktowane również działki oraz drugi model odpłatności od zużycia wody w budynkach wielorodzinnych. Nie ma nawet podstawy formalnej aby oceniać to w sposób indywidualny i nie można doprowadzić od sytuacji, że np. mieszkańcom domów jednorodzinnych stawka nie zostanie podniesiona ale np. znajdzie się model aby podnieść opłatę właścicielom działek.

Radna Janina Osińska powiedziała, że pod warunkiem, że im się nie finansuje.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że nawet zakładając że im się nie finansuje to nie ma żadnego narzędzia i działki traktowane są jako budynki jednorodzinne. Właściciel tych działek mogliby się upierać, że nie mieszkają na tych działkach letniskowych ale wtedy mogliby być poza systemem i powinni znaleźć na rynku firmę, która odbierze od nich odpady. Ponieważ nie mogą znaleźć takiej firmy, która odbierze od nich odpady za mniejsze pieniądze to przechodzą do systemu gminnego.

Radna Janina Osińska powiedziała, że chodziło jej także o mieszkańców w nowo wybudowanych blokach, ale nie współmiernie wzrasta ilość odpadów.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że zostało powiedziane że przybywa mieszkańców w systemie, natomiast odpady przybywają jeszcze szybciej, nie zostało powiedziane że to nowi mieszkańcy generują te odpady, tylko ogólnie jest dużo więcej odpadów. W budynkach wielorodzinnych jest opłata za zużycie wody ponieważ uszczelnia się w ten sposób system, każda osoba mieszkająca w danym lokalu zużywa wodę.

Rady Mariusz Rosiński powiedział, że system ten został stworzony po to aby odpady nie były wyrzucane do lasu, tylko aby każdy mieszkaniec mógł odpady oddać. Jak każdy system ma wady i trzeba dokładać do tego pieniądze z budżetu. Aby przeprowadzać stale kontrole zarówno trzeba by zatrudnić dodatkowe osoby co również generuje koszty. Najlepszym rozwiązaniem byłaby budowa instalacji do której można by oddawać odpady w porozumieniu z innymi samorządami. Decyzja o podniesieniu opłaty za odpady jest trudna i należy podejść do tego odpowiedzialnie. Trzeba sobie również odpowiedzieć na pytanie czy deficyt gmina musi pokryć ze środków, które mogłyby być przeznaczone na inne inwestycje np. na budowę nowego placu zabaw, budowę ulic itp. czy chcemy finansować opłatę śmieciową dla mieszkańców. Kolejnym pytaniem jest czy mieszkańcy stać na to aby płacić za te odpady i może jednak gmina powinna finansować odpady i zrezygnować z pewnych inwestycji. Należy także spojrzeć przyszłościowo ponieważ te stawki w przetargach mogą znacznie wzrosnąć i na dzień dzisiejszy jest deficyt w wysokości 600 000zł ale za rok może to być 1 200 000zł i będzie trzeba podnieść stawkę dla mieszkańców nie o 3zł ale np. o 9zł. Wydaje si, że podnoszenie stawki drobnymi krokami jest lepszym rozwiązaniem, należy się liczyć z tym, że koszty będą stale rosły. Zgodnie z ustawą system powinien się sam finansować, nie powinna gmina dokładać do tego środków z budżetu. Kolejną kwestią jest to, że największe koszty generują odpady zielone. Wspólnoty mieszkaniowe nie generują większej ilości odpadów zielonych a również mają podwyższoną opłatę. Należy zadać sobie pytanie czy to jest sprawiedliwe w stosunku do tych mieszkańców. Mieszkańcy wspólnot nie mają zbyt dużej możliwości oszczędzania na wodzie ponieważ korzysta się z wody tylko wtedy kiedy się jej potrzebuje. Do tej pory w ramach solidarności ten system opłaty za wodę

funkcjonował, ale jeżeli koszty związane z odpadami zielonymi stale będą rosły to będzie trzeba poszukać innych rozwiązań lub zmodyfikować istniejące.

Radny Mariusz Kusiak poparł stanowisko radnego Mariusza Rosińskiego. Głównym problemem są odpady biodegradowalne. Zegrze jest miejscowością która liczy ponad 1000 osób i tam jest głównie zabudowa wielorodzinna i trudno będzie wytłumaczyć mieszkańcom, że podwyżka za odbiór odpadów związana jest z tym, że wzrasta ilość odpadów biodegradowalnych gdzie wspólnoty generują bardzo małe ilości bioodpadów. Radny przytoczył dane, jak na przestrzeni ostatnich lat kształtowały się opłaty wraz z ulgami. W 2018 roku nie było ulgi za kompostowniki, 20zł płaciły osoby które segregowały odpady a 40zł płaciły osoby, które nie segregowały odpadów, była możliwość wyboru. Następnie weszła ulga w wysokości 2zł dla osób posiadających kompostowniki i opłata 26 zł od osoby. Następnie była podwyżka cen na 27zł za osobę i 9zł za m³ zużytej wody i ulga za kompostowniki w wysokości 15%. Następnie cena za odbiór odpadów wzrosła do 33zł za osobę i 11zł za m³ zużytej wody, ulga za kompostownik pozostała na tym samym poziomie. W 2022 roku ulga pozostała na tym samym poziomie, wzrosła cena za odbiór odpadów o 1,50zł i o 0,50 gr za m³ zużytej wody. Widać, że wartości ulgi rosną natomiast odpady biodegradowalne nadal nie maleją. Z danych przedstawionych przez Kierownika Mateusza Wyszyńskiego wynika, że od początku roku przybyło 218 kompostowników, a bioodpadów nadal przybywa. Jeżeli chodzi o rozliczanie się w formie od zużycia wody najbardziej cierpią na tym osoby starsze. W okresie pandemii także zużywało się więcej wody co również przekładało się na większą opłatę i generowało problemy. Wzrost zużycia wody bez wpływu mieszkańców powodują także awarie instalacji wodnych, co stanowi od 30 do 50% całego zużycia wody. Warto zauważyć również, że wspólnoty rekompensują pewne niedoskonałości systemu. Na dzień dzisiejszy ok 3000 mieszkańców zamieszkują we wspólnotach i jeżeli te 3000 osób płaci zryczałtowaną ilość 3m³ zużytej wody to w przeciągu jednego roku daje kwotę 1 296 000zł. Przyjmując, że każda rodzina wygeneruje tylko plus 1m³ wody co było nawet poruszone, że średnio na osobę wychodzi od 3 do 4m³ wody to generuje dopłatę z liczników tych ludzi rocznie w wysokości ok 432 000zł. Mieszkańcy bloków właśnie tyle dokładają do tego systemu. Radny zaproponował aby pozostać przy stawkach, które do tej pory obowiązywały i powrócić do tematu obniżki ulgi dla kompostujących z 5,40zł na 2zł.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała odniosła się do swojej wcześniejszej wypowiedzi, że chciała aby pan Burmistrz ogólnie informował na jakim etapie jest gmina z realizacją budżetu na odpady. Radna dodała, że także jej zdaniem nie jest to sprawiedliwe aby mieszkańcy mieszkający w budynkach wielorodzinnych ponosili takie same koszty jak mieszkańcy mieszkający w budynkach jednorodzinnych. Trzeba także zauważyć, że jest wielu mieszkańców budynków jednorodzinnych, którzy nie składają deklaracji o kompostowniku a nie wystawiają bioodpadów.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że kluczowe jest to aby tą solidarność nie grupami ustalić.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała powiedziała, że także jest za tym i dlatego właśnie była przeciwna poprzedniemu projektowi uchwały, który mówił o tym aby zmniejszyć kwotę udzielanej ulgi za kompostownik. Jeśli byłyby przedstawione twarde dane, że złapano konkretną ilość osób, które korzystają z tej ulgi ale mimo to wystawiają worki z bioodpadami można by

było inaczej dyskutować na ten temat. Warto również zwrócić uwagę na to co widać po miejscowości Izbica, że do pandemii działki letniskowe do czasów pandemii były praktycznie opuszczone. Teraz te działki letniskowe często są zamieszkiwane, przyjeżdża dużo osób i to może być powodem większej ilości bioodpadów. Radna powiedziała, że będzie się skłaniała do tego aby wzmocnić kontrole aby mieć twarde argumenty i mieszkańcy którzy nie przestrzegają deklaracji powinni ponosić kary. Niestety ale trzeba zacząć kontrolować ponieważ bez kontroli nie uda się wyegzekwować pieniędzy.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że można wzmocnić kontrole ale nie doprowadzi to do sytuacji, że w krótkiej perspektywie uda się dołożyć brakujące 600 000zł. Kolejny argument jest taki, że przyjmowana jest pewna hipoteza wzrostu i jeśli się okaże w ciągu roku, że przeszacowano wysokość opłaty, że kontrole doprowadziły do gwałtownych oszczędności a mieszkańcy się sami ograniczyli w produkcji to gmina ma ustawowy nakaz zrównoważenia wydatków z wpływami z tego tytułu. Nie ma możliwości aby gmina zarabiała na tym systemie. Istnieje scenariusz, że należałoby wtedy obniżyć stawkę ponieważ nie można wykazać nadwyżki środków i przeznaczyć ich na inne cele.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski powiedział, że stoi na stanowisku aby system odbioru odpadów równoważyć jednak trzeba powtórzyć, że żaden system nie będzie sprawiedliwy dla wszystkich mieszkańców. Ważne jest także, że system ten spełnia swoją rolę, jest coraz mniej dzikich wysypisk i śmieci te trafiają do instalacji, w których są utylizowane.

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła powiedział, że podczas dyskusji poruszone zostało wiele wątków i można odnieść wrażenie, że są jasno zdefiniowane problemy tego systemu od wielu lat. Z jednej strony ten system się nie domyka finansowo i to jest zrozumiałe z uwagi na wzrost kosztów pracy, energii, paliwa itd. i w tym przypadku można poprzeć wnioski o podwyższenie opłaty ponieważ są to czynniki niezależne od gminy, a powodują wzrost kosztów obsługi całego systemu. Z drugiej strony jest zdefiniowane to, że do systemu trafia coraz więcej śmieci co pokazują twarde dane, a szczególnie odpady biodegradowalne. Podwyższenie opłaty nie wyeliminuje tego problemu. Przewodniczący zwrócił uwagę, że w regulaminie utrzymania czystości i porządku w par. 9 jest zapis, że gmina zapewnia warunki funkcjonowania systemu aby możliwe było ograniczenie składowania odpadów komunalnych ulegających biodegradacji i dalej w pkt 3 jest zapis, że gmina będzie prowadzić działania mające na celu upowszechnienie zagospodarowania odpadów ulegających biodegradacji, ze szczególnym uwzględnieniem bioodpadów podczas ich kompostowania. Odnosząc się do propozycji obniżenia ulgi zdaniem przewodniczącego są to działania przeciw skuteczne zmniejszeniu ilości odpadów biodegradowalnych. Przewodniczący poparł wypowiedzi Wiceprzewodniczącego Rady Józefa Lutomirskiego i radnej Iwony Kolon-Pierzchały dotyczące kontroli. Przykład innych gmin np. gminy Pokrzywnica pokazuje, że można prowadzić takie kontrole. Sąsiednia gmina Nieporęt również zatrudnia dwie osoby do prowadzenia kontroli. Bez kontroli zarówno mieszkańców jak i firmy odbierającej odpady nie uda się ograniczyć ilości odpadów i będzie stale podwyższana opłata. Przewodniczący powiedział, także, że stoi na stanowisku, że osoby mieszkające we wspólnotach mają trochę niższą stawkę za odpady, ale jest to niuans systemu. Przewodniczący zadał również następujące pytania:

- w jaki sposób gmina kontroluje ilość osób zadeklarowanych do zamieszkania w danej nieruchomości w stosunku do osób faktycznie tam zamieszkujących?
- W jaki sposób sprawdzane jest posiadanie odpowiedniej wielkości pojemnika do gromadzenia odpadów, co jest określone w regulaminie?
- W jaki sposób są kontrolowane odpady traktowane jako zmieszane bądź prawidłowość sortowania odpadów? W opinii Przewodniczącego wiele osób wciąż nie wie jak poprawnie segregować odpady. Przewodniczący zaapelował o zwiększoną edukację w tym temacie.
- W jaki sposób gmina kontroluje zakaz wystawiania bioodpadów przez osoby deklarujące kompostownik?
- W jaki sposób prowadzone są kontrole osób prawnych prowadzących działalność gospodarczą np. w miejscu zamieszkania?
- Ile gmina wszczęła kontroli w ślad za zgłoszeniami firmy obierającej odpady o nieprawidłowościach ze strony mieszkańców?
- Czy prawdą jest, że podejmowane są interwencje dotyczące nieodebrania odpadów zgłoszone później niż trzy dni po terminie odbioru wynikającego z harmonogramu?
- Czy prawdą jest, że waga w PSZOK-u jest lub przez dłuższy czas była uszkodzona?
- Czy zdarza się niekontrolowane podrzucanie odpadów do PSZOK-u?
- Czy prawdą jest to, że firma nie odbierze bioodpadów od osoby korzystającej z kompostownika ale taka osoba może przywieźć te odpady na PSZOK i dlatego tak się dzieje, że są one przyjmowane w PSZOK-u?
- Czy gmina rozważa wprowadzenie kodów kreskowych celem identyfikacji miejsca wytwarzania i ilości wytwarzania odpadów? Taki system funkcjonuje w Radzyminie, wprowadzenie takiego systemu spowodowałoby przede wszystkim zdefiniowanie ile śmieci jest produkowane w danym gospodarstwie i możliwość odniesienia tego do ilości osób zadeklarowanych do płacenia w danym gospodarstwie. Komplet tych danych na pewno pozwoliłby na uszczelnienie systemu.

Kierownik Mateusz Wyszynski rozpoczął od pytania na temat przyjmowania bioodpadów w PSZOK. PSZOK jest takim miejscem, które ma obowiązek zagospodarować każdą ilość odpadów dostarczonych przez mieszkańców, nie ma możliwości aby mieszkaniec nie mógł dostarczyć odpadów na PSZOK. Tak są skonstruowane przepisy ustawy o utrzymaniu czystości.

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła zapytał czy to oznacza, że mieszkaniec, który zadeklarował kompostownik może przywieźć bioodpady na PSZOK.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski powiedział, że może, tak wynika z ustawy.

Kierownik Mateusz Wyszynski powiedział, że można wyłączyć przyjmowanie bioodpadów, jeżeli będą odbierane wszystkie bioodpady sprzed posesji. Tyle w takim wypadku można to wyłączyć z PSZOK i należałoby podjąć dedykowaną uchwałę. Na pytanie dotyczące zgłaszanie

reklamacji Kierownik odpowiedział, że mieszkańcy mają jeden dzień na zgłaszanie reklamacji. Powyżej jednego dnia nie są przyjmowane reklamacje. Najpóźniej kolejnego dnia należy zgłosić reklamację, wtedy firma to odbierze. Odnośnie braku segregacji Kierownik odpowiedział, że do tej pory były prowadzone działania edukacyjne i jeśli segregacja nie była wykonana prawidłowo to firma nie odbierała tych odpadów, mieszkańcy dzwonili do Referatu zgłosić reklamację i wtedy także prowadzona była rozmowa i edukacja na ten temat. Firma z którą aktualnie gmina współpracuje nakleja naklejki informujące o niewłaściwej segregacji oraz przekazuje informacje, że pod danym adresem jest niewłaściwa segregacja. W uchwale jest także zapis, że w przypadku niewłaściwej segregacji lub jej braku nakładana jest na mieszkańców podwójna opłata jednak na chwilę obecną nie korzystano jeszcze w gminie z tego rozwiązania, w pierwszej kolejności jest edukacja mieszkańców i jeśli sytuacja będzie się powtarzać wtedy można to rozwiązanie wykorzystać. Odnośnie niedziałającej wagi na PSZOK Kierownik odpowiedział, że była taka sytuacja ok rok temu, że waga została uszkodzona przez samochód, który na nią wjechał, zostało to naprawione po wprowadzeniu stosownych zmian budżetowych. Odnośnie niekontrolowanego podrzucania odpadów na PSZOK Kierownik odpowiedział, że brama jest zamknięta, w godzinach otwarcia pracownik jest obecny na terenie PSZOK-u, kieruje ruchem i udostępnia mieszkańcom kontenery. Nie ma możliwości aby mieszkaniec wjechał w sposób niekontrolowany na PSZOK. Zdarzają się sytuacje podrzucania odpadów pod bramą, ale jest tam zainstalowana kamera i takie osoby są poszukiwane i Straż Miejska interweniuje. Na pytanie dotyczące kontroli osób prawnych prowadzących działalność Kierownik odpowiedział, że ustawa przewiduje, że odpady z takich działalności mogą być dorzucane do systemu gospodarki odpadami. Jeżeli chodzi o system kontroli takich podmiotów to do każdego sprawozdania Referat od firm odbierających odpady komunalne dostaje wykaz miejsc, z których odpady zostały odebrane więc pewna ewidencja jest. Jeżeli chodzi o sam system kontroli to problemem jest brak pracownika, który mógłby takie kontrole na bieżąco prowadzić w terenie. Do kontroli korzysta się także z pomocy Straży Miejskiej, która ma uprawnienia do prowadzenia kontroli.

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła zapytał czy był rozważany system kodów kreskowych.

Kierownik Mateusz Wyszyński odpowiedział, że był rozważany kilka lat temu.

Burmistrz Artur Borkowski dodał, że już wspominał o systemie, który chce przetestować na jednym z osiedli wielorodzinnych, jest to drogi w użytkowaniu system musi się to przełożyć na sfinansowanie go z tego systemu, Urząd czeka na rozstrzygnięcie projektu, na jedno osiedle jest to kwota około 1 mln. zł. Burmistrz powiedział, że jeśli już wyjdzie z taką inicjatywą to chciałby aby wszystkie osiedla wielorodzinne miały ten system. Burmistrz wspominał, że złożony został wniosek o przebudowę PSZOK.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski dodał, że koszt to około 1 mln. zł. Serock jest na liście rezerwowej, w ramach tego wniosku ma być system kontenerów identyfikowalnych które umożliwiłyby oddać odpady nawet po godzinach pracy PSZOK, kluczowe jest jednak czy zostanie przyznane dofinansowanie na przebudowę.

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła zauważył, że w sytuacji kiedy zostałby podniesiona dzisiaj opłata za śmieci do 39 złotych od osoby, to prawie by się zbilansowało, ale czy gdyby Rada Miejska podjęłaby decyzję, że nie podwyższa opłaty o 3 zł., czy możliwe jest

wypracowanie takiej kwoty, gdzieś pomiędzy, gdzie nawet w 100% nie byłby finansowany ten system, ale ta luka byłaby mniejsza, zapytał Burmistrza czy rozważał nie 3 złote tylko 1,5 zł.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że nie rozważał takiego scenariusza ale się z nim liczy, to jest decyzja suwerenna Rady Miejskiej, powiedział, że jego rolą jest pokazanie, że jest wymóg ustawowy i w jaki sposób równoważyć ten system, przy galopujących cenach w różnych obszarach kroczące wyrównywanie jest sensownym działaniem ponieważ zdejmuje presję, że w którymś momencie będzie zmuszony dokonać jakiegoś gwałtownego działania, Burmistrz powiedział, że chciałby dać gwarancję, że jest to 3 zł, i więcej w ciągu roku nie wzrośnie ale takiej gwarancji nie ma.

Radna Janina Osińska zapytała kto odbiera odpady z terenów cmentarzy i kto finansuje ten odbiór.

Kierownik Mateusz Wyszyński odpowiedział, że finansowane jest to z funduszu kościelnego, odbiera firma prywatna, z którą ksiądz podpisał umowę.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zauważyła, że przedsiębiorcy mają umowy poza systemem, działkowcy niektórzy także mają poza systemem, zapytała czy w związku z tym istnieje jakaś forma kontroli umów czy one trwają czy rzeczywiście są odbierane od tych firm spoza systemu czy ci przedsiębiorcy i działkowcy przedstawiają faktury, bo są przypadki gdzie przedsiębiorcy podpisują umowy, jest okres wypowiedzenia np. 3 miesiące z tą firmą zewnętrzną, potem umowa jest wypowiedziana a oni wywożą śmieci do PSZOK przedstawiając deklaracje z budynku mieszkalnego.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że są takie założenia tego systemu, że na każdym kroku da się to obejść, przysłowiowy Kowalski który prowadzi działalność jest też zwykłym mieszkańcem tej gminy, w jednym miejscu mieszka i pracuje i trudno jest udowodnić lub tak skonstruować kontrole, że gmina rozstrzygnie, która butelka została opróżniona w pracy, a która w domu.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała powiedziała, że ten sam problem jest w energetyce gdzie ktoś jeden pokój przeznacza na działalność gospodarczą i albo musi sobie wyodrębnić licznik, który będzie na działalność, albo jest umowa podpisywana na działalność na cały dom.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że rozumie, że jest powszechne oczekiwanie, że kontrolami Urząd zmieni świat, ale nie zmieni, można regulować, sygnalizować ludziom żeby ich dyscyplinować, ale trzeba jednocześnie toczyć bój o każdy centymetr jeśli chodzi o podatki czy to jest budynek mieszkalny czy część pod działalność gospodarczą i ze śmieciami jest dokładnie tak samo i należałoby znaleźć antidotum, jak ktoś podpisuje na działalność gospodarczą czy na te działki, które są poza systemem, jeśli podpisuje umowę i ktoś od niego odbiera te faktury i po 50 zł płaci miesięcznie a produkuje znacznie więcej, ale sąsiad mu zawiezie do PSZOK albo sam odda, bo nie ma z tym problemu, tak samo z kodami kreskowymi, można zapakować sąsiadowi do worków i jest to nie do zweryfikowania, zwłaszcza, że ustawa przewiduje komplementarność systemu i chodzi o to, żeby był zamknięty obieg, żeby wszystkie odpady zostały zgarnięte. Burmistrza zdaniem jedynym rozwiązaniem jest to, że

będzie jak najmniej wyjątków i jak najmniej dedykowanych rozwiązań bo one wprowadzają zamieszanie.

Radny Mariusz Kusiak zapytał czy analizowana była sytuacja aby przywrócić sposób rozliczania się za odpady komunalne w budownictwie wielorodzinnym za osobę zamieszkałą.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że z zabudową wielomieszkaniową jest tak, że jest dosyć powszechna praktyka taka, że właściciele lokali nie mieszkają w lokalach wielorodzinnych a wariant zmienności jest na tyle duży, że jest nierealistyczny scenariusz, w którym ktoś przychodzi notorycznie zmienia bo mu się dwuosobowa rodzina wprowadziła, albo trzyosobowa, jest to głęboko nieefektywne, zakłamanie, i to nie Urząd w Serocku to wymyślił tę opłatę za wodę i stosowanie tego do nieruchomości wielorodzinnych, ale ten sposób jest naprawdę efektywny i według Burmistrza odpowiedni.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski dodał, że to funkcjonowało kilka lat temu, gdzie zakładano że każdy kupuje mieszkanie żeby w nim mieszkać, dzisiaj na 100 mieszkań które się tu budują, to może w 60 ludzie mieszkają na stałe, a reszta to w większości pod najem, gdzie ilość osób się zmienia, no a właściciel najczęściej deklaruje jedną osobę, a przy wodzie system jest nie do oszukania.

Radny Mariusz Kusiak powiedział, że w Zegrzu jest sześć nowych bloków, w których nikt nie mieszka, nie ma zużycia wody, ani generowania śmieci. Radny powiedział, że jeśli miałby przyjąć stanowisko podwyższenia opłat za śmieci to powinni być wszyscy liczeni tak samo, zabudowa wielorodzinna i jednorodzinna.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski dodał, że według średniej statystycznej płacą tak samo.

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła dodał, że można by przyjąć opłatę za lokal mieszkalny.

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski wyjaśnił, że był to trzeci sposób liczony za metr kwadratowy, ostatecznie chyba z niego zrezygnowali ponieważ nie był adekwatny.

Radny Mariusz Kusiak powiedział, że uważa, że taki sposób liczenia jak teraz jest, nie jest sprawiedliwy dla mieszkańców Zegrza.

Radna Mirosława Beli odniosła się do kontroli, że Burmistrz powiedział, że są one nieskuteczne.

Burmistrz Artur Borkowski zauważył, że nic takiego nie powiedział, powiedział, że nie pokłada w tych kontrolach tak wielkich nadziei jak Państwo Radni, ale one są prowadzone przez Urząd przez cały czas.

Radna Mirosława Beli kontynuując powiedziała, że Urząd nie chce karać karami finansowymi, a dla przykładu w Słupsku jeśli jest udowodnione podczas kontroli, że są źle śmieci posegregowane, to za dany miesiąc płaci się czterokrotną wysokość.

Kierownik Mateusz Wyszynski wyjaśnił, że tutaj jest dwukrotność.

Burmistrz Artur Borkowski zapytał czy gdyby podniósł do czterokrotności to Radni by się zgodzili.

Radna Mirosława Beli, odpowiedziała, że tak, jeśli byłyby to kary i byłyby egzekwowane, dodała że są w Polsce miasta które obniżają opłaty za śmieci.

Burmistrz Artur Borkowski poprosił o informację, które to miasto i zbada jaki tam jest system z czego to wynika i czy się udało.

Radna Mirosława Beli wymieniła miasta Gdynia, Warszawa, Jastrzębie Zdrój, Otwock, Sanok i Szczawnica.

Burmistrz Artur Borkowski pierwszą rzeczą którą sprawdzi to jest informacja ile oni dopłacają do systemu.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że nie byłoby sensu żeby obniżać sobie budżet na konto tego aby obniżyć opłatę za śmieci.

Burmistrz Artur Borkowski odparł, że właśnie byłby sens, bo w zeszłym roku były wybory, mogą być takie przypadki, że się obniża politycznie, gminy dookoła tak robiły, dlatego mają dysproporcje między stawkami, które powinny obowiązywać a tymi które obowiązują.

Radna Mirosława Beli powiedziała, że Pułtusk składa wniosek z programu polsko-szwajcarskiego i zapytał czy Serock chce coś takiego złożyć, dofinansowania są do 100% i między innymi jest też zarządzanie odpadami.

Burmistrz Artur Borkowski dopytał na co składają, Serock też chętnie złoży, ale nie może złożyć wniosku o dofinansowanie gospodarki odpadami mieszkańcom czyli na odbiór i zagospodarowanie, gdyby była dyskusja o wykonaniu instalacji to owszem.

Radna Mirosława Beli dodała, że duży jest zakres w tym programie.

Burmistrz Artur Borkowski podziękował za informację, dodał jeszcze że Serock nie jest na liście 139 miast wykluczonych na terenie Polski szansą na rozwój a Pułtusk jest i taka jest różnica kwalifikująca pewne możliwości.

Radny Sławomir Czerwiński zapytał czy jakby zastanowić się nad zmniejszeniem tej ulgi to czy byłoby możliwe nie podnosić w przyszłym roku opłaty śmieciowej a zmniejszyć ulgę dla tych osób, które mają kompostowniki. Radny ma kompostownik, ale nie korzysta z ulgi bo zdarza mu się wystawić także takie odpady.

Radna Janina Osińska powiedziała, że często z ulgi korzystają osoby, które mają bardzo małe działki, gdzie aż trudno uwierzyć że naprawdę jest kompostownik i oni nie powinni korzystać z takiej zniżki.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że nie można nikogo wykluczyć, spełniają kryterium domu jednorodzinnego. Burmistrz odpowiadając Radnemu Czerwińskiemu powiedział, że on wystąpił z inicjatywą tej uchwały i dzisiaj jest ta dyskusja ponieważ został odrzucony projekt uchwały w sprawie obniżenia ulgi i jeśli Państwo Radni pytają o gotowość do powrotu do tego tematu to chyba wielkiego splendoru by to nie przyniosło gdyby jeszcze raz był procedowany ten temat, od strony formalnej jest to jak najbardziej możliwe. Musiałby mieć sygnał od Państwa Radnych, że jest otwarta droga odrzucając kwestie podwyżki opłaty, nie jest to popularna ale

kwestia ale z punktu widzenia czystości systemu ta druga forma w pełni zaspokaja różnice między prognozowanymi wzrostami kosztów a wzrostem opłaty natomiast ta pierwsza opcja powoduje że jest się w połowie drogi czyli 300 tys. zł trzeba by dołożyć do tego systemu z podatku, teoretycznie dla ogółu jest to korzystniejsze rozwiązanie dla tych którzy kompostują znacząco gorsze.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty na terenie Miasta i Gminy Serock oraz zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym.

Wyniki głosowania

ZA: 1, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (1)

Józef Lutomirski

PRZECIW (3)

Iwona Kolon-Pierchala, Mariusz Kusiak, Małgorzata Topczewska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Janina Osińska

BRAK GŁOSU (1)

Mariusz Rosiński

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 835/LXXVII/2023 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 20 grudnia 2023 r. w sprawie częściowego zwolnienia z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy.

Burmistrz Artur Borkowski przedstawił projekt uchwały. Powiedział, że stara się ograniczać te ulgi, ostatni zapis w uchwale powoduje, że 25% stawki podstawowej to jest obniżka czyli realnie przy 36 zł dla przykładu to osoby, które korzystają z karty dużej rodziny mogą liczyć realnie na ¼ opłaty mniej czyli w istocie to jest 9 zł. ale zapis jest procentowy, czyli proponuje się takie rozwiązanie, które będzie neutralne przy założeniu że nie wzrasta stawka i z tych 25% przechodzi się na zapis 9 zł. Burmistrz uważa, że nie ma uzasadnienia, żeby przy ewentualnym wzroście cen jednocześnie windować w górę ulgi a tak z automatu było przy stawce procentowej. Przejście na ten model kwotowy powoduje, że nie ma automatu i można rozważać wtedy podniesienie takiej ulgi ale wymaga to oddzielnej decyzji Rady. Gorszą stroną jest to że jeśli stawka by wzrosła a zostałoby na 9 zł., to realnie obniży się wartość tej ulgi, ale taki jest trochę cel tego aby wyrównywać ten system, aby nie było zbyt wiele wyjątków, ponieważ to realnie powoduje, że

goniąc koszty w stosunku do przychodów jest się zmuszonym windować stawkę w górę. Wpisuje się to w koncepcję, którą Radnym zaproponowano jeśli chodzi o obniżanie ulgi za kompostowanie. Docelowo nawet nie chciano tego obniżyć a jedynie zmienić na stawkę nominalną z potencjalnym skutkiem na przyszłość.

Radna Janina Osińska poprosiła o wytłumaczenie zapisu z uzasadnienia projektu uchwały: Podjęcie uchwały daje możliwość korzystania ze zwolnienia również tym rodzicom, których dzieci już z nimi nie zamieszkują.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że to jest wymóg wynikający z ustawy o karcie dużej rodziny, dotychczas opierano swoje ulgi na Serockiej Karcie Dużej Rodziny, gdzie było ograniczenie wiekowe i wymóg wspólnego zamieszkiwania w gospodarstwie, jednak około dwa lata temu zostało to podważone na poziomie Wojewody, Burmistrz nie zgadzał się z tym, ale uznał, że zaszkodziłoby to pewnej grupie i w ogóle nie będzie podstawy do stosowania ulg, więc przyznano zgodę Wojewodzie. Swoją uchwałę w sprawie Serockiej Karty gmina przyjęła w 2013 roku i wówczas było wszystko dobrze, nie było podważania tej uchwały, znalazła się podstawa i nagle w roku bodajże 2018 wprowadzono rządowy program Karty Dużej Rodziny i służby prawne Wojewody zaczęły na siłę podciągać serockie rozwiązanie pod to rządowe i okazało się, że przy pierwszej zmianie była ta wrzutka. Burmistrz wyszedł z pragmatycznego założenia, że należy ustąpić i przyjęto model karty krajowej, ponieważ gdyby tego nie przyjęto, to w ogóle trzeba by było wyjść z systemu ulg.

Kierownik Mateusz Wyszynski porównując kartę serocką a rządową wskazał, że karta ogólnopolska dotyczy większej ilości osób, karta dla osób, które miały powyżej trójki dzieci obowiązuje dożywotnio, a karta serocka była limitowana do pewnego momentu.

Radna Mirosława Beli dodała, że ma to sens jeśli dzieci mieszkają chociażby w internacie, taka rodzina jest nadal wielodzietna, ale dziecko mieszka dalej.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zapytała czy ta zniżka jest dla osób, które mają dzieci dorosłe i czy dla dzieci również.

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że dożywotnio dla rodziców, ale dla dzieci nie.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała zapytała ile jest deklaracji ile jest takich rodzin.

Kierownik Mateusz Wyszynski odpowiedział, że są 444 gospodarstwa domowe i obejmuje 1529 osób. Licząc razy 9 zł, razy 12 miesięcy wyszłoby 165 tys. zł.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 835/LXXVII/2023 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 20 grudnia 2023 r. w sprawie częściowego zwolnienia z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy.

Wyniki głosowania

ZA: 1, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (1)

Mariusz Kusiak

PRZECIW (1)

Józef Lutomirski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Iwona Kolon-Pierzchała, Janina Osińska, Małgorzata Topczewska

NIEOBECNI (1)

Mariusz Rosiński

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 835/LXXVII/2023 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 20 grudnia 2023 r. w sprawie częściowego zwolnienia z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy. - reasumpcja głosowania

Wyniki głosowania

ZA: 1, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (1)

Mariusz Kusiak

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Iwona Kolon-Pierzchała, Józef Lutomirski, Janina Osińska, Małgorzata Topczewska

NIEOBECNI (1)

Mariusz Rosiński

5. Omówienie planowanego budżetu Miasta i Gminy Serock na 2025 rok.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że w terminie do 15 listopada wywiąże się z obowiązku przedłożenia Radzie Miejskiej ale też Regionalnej Izbie Obrachunkowej projektu budżetu, który będzie podstawą pracy nad budżetem.

6. Sprawy różne.

Nie zgłoszono.

7. Zakończenie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Topczewska stwierdziła wyczerpanie porządku obrad i zamknęła posiedzenie.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów
Małgorzata Topczewska

Przygotowała: Patrycja Seroka